



Sygnatariusze listu intencyjnego w sprawie przeniesienia na polski grunt japońskiej praktyki kaletnictwa

Arch. Urzędu Miejskiego w Krotoszynie (4)

■ Dzicza inspiracja – z Japonii prosto do Kobierna w Wielkopolsce

W maju 2023 r. grupa przedsiębiorców z Krotoszyna i okolic wraz z przedstawicielami miasta i gminy Krotoszyn oraz województwa wielkopolskiego udała się do Japonii w ramach misji gospodarczej. Wyprawę organizowały wspólnie trzy miasta: Krotoszyn, Okinoshima (partnerstwo od 2016 r.) i Misato (prefektura Shimane). Delegaci wrócili pełni nie tylko wrażeń, lecz także pomysłów, których inspiracją były japońskie inicjatywy. Najlepszy odzew przyniosło to w przypadku Tomasza Tarnawskiego, prezesa zarządu firmy Las-Kalisz zajmującej się skupem i przetwórstwem dziczyzny.

Dzik czynnikiem sukcesu

Misja zakładała spotkania z przedstawicielami różnych grup społecznych: przedsiębiorców, naukowców, urzędników. Uczestnicy uzyskali optymalny wgląd w główny czynnik determinujący sukces promocji i rozwoju małego, nieco ponadczterotysięcznego miasta Misato. A czynnikiem tym są... dziki. Choć o „mieście dzików” było już na łamach **BL** (10/2023), to podkreślę dla ścisłości, że Misato borykało się z trzema problemami: nadmierną populacją dzików, bezrobociem i małą aktywnością starzejącego się społeczeństwa. Zostało to rozwiązane systemowo i bardzo po japońsku, na zasadzie gruntownego rozprawienia się z kłopotem. W mieście powstała filia Uniwersytetu Azabu z Sagamihary (prefektura Kanagawa). Szef placówki prof. Yusuke Eguchi doradził odłów dzików w pułapki

żywołowne (dostęp do lasów w Japonii jest mocno ograniczony, trudno w nich wykonywać polowania). Lokalna firma Ohchi Yamakujira zajęła się ubojem i przetwórstwem tusz. Miejscowi restauratorzy stworzyli natomiast ciekawe menu, w którym zastąpili w potrawach tradycyjną wołowinę czy ryby mięsem dzika. Perfekcję działań osiągnięto, zlecając niewielkiej grupie emerytek ręczne szycie z produktu ubocznego, czyli ze skór dzików, drobnych przedmiotów użytkowych, takich jak etui na karty kredytowe, piórniki czy breloki. Skóry przekazywane są nieodpłatnie przez Akane Kurodę, prezes Ohchi Yamakujira. Działania wzajemnie się warunkują i przynoszą pozytywne efekty wpływające na wszystkie do tej pory zawodzące płaszczyzny. Urząd Miasta Misato wyczuł w dziczej inicjatywie niewątpliwy potencjał turystyczny dla regionu i powołał specjalną komórkę czuwającą nad powodzeniem akcji – Oddział Doliny Misato (nazwę zaczerpnięto z ang. *Silicon Valley* – Dolina Krzemowa).

Ciekawostką może być sposób postrzegania dzików w krajach azjatyckich. Mówi się, że to Japonia jako pierwsza rozpoczęła spożywanie ich mięsa w czasie, gdy idee konfucjanizmu i buddyźmu zakazywały jedzenia mięsa zwierząt. W Japonii ominięto tę zasadę, nazywając dzika *yamakujira* (górski wieloryb) – to neologizm wynikający z błędnego postrzegania wieloryba jako ryby, a nie ssaka (tu w celu odwrócenia uwagi od

dzika jako zwierzęcia czczonego). Natomiast jeśli chodzi o odniesienie do chińskich znaków zodiaku, to lata, które w Chinach są latami świni, w Japonii są latami dzika.

Pozytywna inspiracja

Ręczne szycie przedmiotów ze skór dzików zdumiało przyjezdnych. Podczas przekraczania progu dzielnicowej świetlicy Onabara nikt nie spodziewał się zobaczyć procesu wytwarzania drobnej galanterii skórzanej. Jedenaście kobiet skupionych w grupie Aozora Salon opowiedziało uczestnikom spotkania o swojej działalności. Otrzymane skóry są najpierw garbowane i barwione na różne kolory w zakładzie pod Tokio, po czym wracają do Misato. Dzięki krawieckiej przeszłości pań podjęcie fachu kaletnika nie było aż takie trudne. Zręczne ruchy sprawiają, że nici przesywające lekką i delikatną skórę dzika zdają się być jeszcze bardziej majestatyczne dzięki japońskiej dokładności i wielkiemu skupieniu. W otoczeniu wszechobecnych znaków *kanji*, które widnieją na plakatach grupy, krotoszyńscy goście wiele dowiedzieli się o codzienności Japonek. Grupa Aozora Salon została powołana przede wszystkim w celu zrewitalizowania miasta. W regionie z największym odsetkiem osób starszych w społeczeństwie ich stała aktywność miała stać się atutem. Niecodzienny pomysł wykorzystania skór dzików wyniesiono do rangi lokalnego ruchu.

Ta idea bardzo spodobała się szefowi podkrotoszyńskiej firmy Las-Kalisz. Tomasz Tarnawski w swoim przemówieniu skierowanym do Aozora Salon zadeklarował chęć przeniesienia tej dobrej praktyki do gminy Krotoszyn. Jego usytuowany w Tomnicach zakład od wielu lat współdziała z lokalną społecznością wiejską, nie tylko z sołectwa Tomnice, lecz także Kobierno. Pozytywny odzew młodego prezesa nie powinien nikogo dziwić, wszak firma od wielu lat słynie z bardzo ciekawej i kreatywnie prowadzonej promocji mięsa zwierzyny oraz kulinariów myśliwskich, propagowania zdrowej żywności i wspierania edukacji w zakresie popularyzacji spożywania dziczyzny.

No to... szyjemy!

Opowieść o pełnym zaangażowaniu, nietuzinkowym podejściu japońskich seniorek do wsparcia aktywności regionu wywarła wielkie wrażenie na Kole Gospodyń Wiejskich w Kobiernie, które zostało zaproszone do wykonywania podobnego rękodzieła. Za sprawą otwartych umysłów pomysł rychło zakiełkował. 27 marca br. nastąpiło podpisanie listu intencyjnego będącego wolą czterech stron w sprawie przeniesienia na polski grunt japońskiej praktyki kaletnictwa. Koło Gospodyń Wiejskich w Kobiernie zajmie się wdrażaniem idei, Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu opłaci warsztaty dla członkiń koła, dzięki czemu nabędą one podstawowe umiejętności tworzenia skórzanych upominków, firma Las-Kalisz bezpłatnie dostarczy skóry, a Urząd Miejski w Krotoszynie zajmie się koordynacją działań. Żywimy nadzieję, że ten niebanalny projekt przyczyni się do promocji nie tylko Tomnic, Kobierna i Krotoszyna, lecz także całej Wielkopolski oraz zrównoważonego łowiectwa i dziczyzny.

Wsparcie kaletniczej idei

Zachwyt nad japońskimi działaniami, ich zmyślnością i unikatową koncepcją wykorzystania wszystkich elementów tuszy dzików to jedno. Jak zauważył prezes Lasu-Kalisz: *Zwierzę i tak już zostało odstrzelone. Warto więc poszukać rozwiązań, by jak najlepiej zużytkować to, co po nim zostało, odwołując się do zasad, którymi kierowano się w przeszłości.* Przywodzi to na myśl japońską koncepcję zarządzania zakładającą unikanie wszelkiego marnotrawstwa (jap. *muda*). Aspiracje odwzorowania japońskich idei na grun-



Uczestnicy spotkania z Aozora Salon byli pod wrażeniem jakości skór



Ręczne szycie gwarantuje większą trwałość i wysoką jakość produktów



Aozora Salon szyje wyroby ze skór dzików już od 13 lat

cie krajowym to jednak druga kwestia. A nie miałyby one szans na realizację bez wsparcia finansowego udzielonego przez Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu.

Umiejętności szycia przedmiotów ze skór dzików panie z KGW w Kobiernie będą zdobywały dzięki środkom pozyskanym z Europejskiego Funduszu Rolnego na Rzecz Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie, ujętych w Planie operacyjnym krajowej sieci obszarów wiejskich.

Zakończę japońskim podziękowaniem *dōmo arigatō gozaimasu*.

Katarzyna Grobelna, UM w Krotoszynie

Autorka, prezes Krotoszyńskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Japońskiej, składa wielkie podziękowania wicemarszałkowi województwa wielkopolskiego Krzysztofowi Grabowskiemu, byłemu burmistrzowi Krotoszyna Franciszkowi Marszałkowi oraz prezesowi Lasu-Kalisz Tomaszowi Tarnawskiemu za zrozumienie japońskiej kultury i otwartość wobec wyżej opisanych działań.

Podwójne podziękowania należą się prezesowi Tarnawskiemu za wzorową, niecodzienną, prospołeczną postawę i chęć zaangażowania własnych zasobów w nowatorski, aktywizujący lokalną społeczność projekt.